

ANKIETA "SŁOWNIKA POLSKI WALCZACEJ NA KRESACH POŁNOCNO-WSODNICH
II RZECZYPOSPOLITEJ"

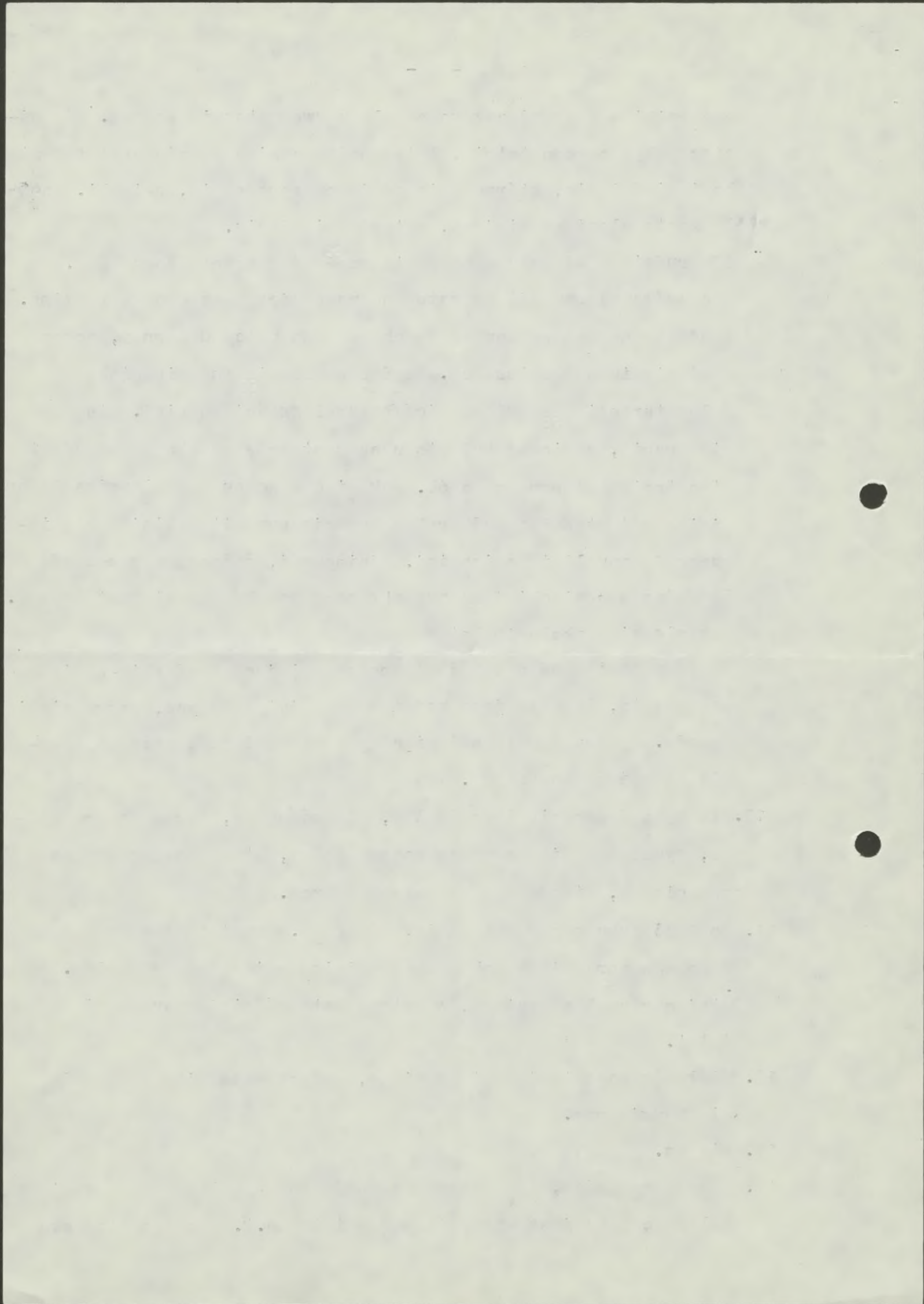
1. HAJDUKIEWICZ WŁADYSŁAW, ojciec: JERZY, matka: JÓZEFA z domu: NOREJKO. Pseudonimu nie znam.
2. Data ~~x~~urodzenia: ~~x~~ 3 listopada 1885 roku, w WILNIE.
3. Data śmierci: 29 lipca 1959 roku w GDANSKU.
4. Pochodzenie inteligenckie, wykształcenie wyższe, politechniczne w Moskwie. Od 1920 roku, kiedy to udało mu się przedostać ~~de~~ wraz z żoną do Polski ze Związku Sowieckiego, pracował w Wilnie jako inżynier. Z końcem lat dwudziestych otrzymał nominację ~~na~~ na stanowisko naczelnika Wydziału Przemysłu i Handlu w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie. Urząd ten piastował do wojny 1939 roku. W wojsku nie służył.
5. Pracował jako urzędnik w Magistracie /czyli w Urzędzie Miejskim/ m. Wilna.
6. Należał do konspiracji. Mianowicie był członkiem Delegatury Rządu Londyńskiego na Wilno i Ziemię Wileńską, na stanowisku jakie zajmował przed wojną, t.j. naczelnika Wydziału Przemysłu.
7. Nie był czynnym członkiem AK. Natomiast udzielił schronienia rannym partyzantom z AK w naszym domu. Pamiętam nazwisko jednego chłopca ze wsi: Polakiewicz. Następnie /było to chyba w 1943r/ ojciec mój zdecydował się ~~na~~ ^{na}przechowanie w naszym domu Żyda, uciekiniera z Getta, o nazwisku Lipski. Był ~~x~~ ^xokoło ośmiu miesięcy, po czym uznał, iż w lecie będzie mu bezpieczniej na wsi. Nie wiem co się z nim stało, nie wrócił.
8. Po 17 lipca 1944 roku ojciec mój ~~x~~ ^xadał, tak jak dotychczas pełnił swe obowiązki w Delegaturze, o czym wyżej.
9. ^{Po raz pierwszy był} ~~x~~ ^xaresztowany przez władze sowieckie jesienią 1940 roku i osadzony w więzieniu na Łukiszkach. Tuż po wybuchu wojny niemiecko - rosyjskiej więźniowie, łącznie z mym ojcem, zostali w pośpiechu załadowani do towarowych wagonów i, jeszcze przed wkroczeniem Niemców do Wilna, wywiezieni na wschód. Nasi dzielni kolejarze



odczepili w nocy od całego eszelonu dwa ostatnie wagony. Mój ojciec był w przedostatnim. W ten nadzwyczajny sposób uratował się bo i więźniowie, których nie zdążono wyprowadzić, zginęli. Zostali zastrzeleni na miejscu, w tymże więzieniu.

30 grudnia 1944 roku w nocy wtargnęło do naszego domu NKWD. Po szczegółowej rewizji aresztowano mego ojca wraz z całą rodziną. Osadzono nas początkowo w gmachu N na ulicy Ofiarnej, potem w więzieniu na Łukiszkach. Władze sowieckie już wiedziały o Delegaturze i postawiono ojcu^{zarzut} przynależności do niej. Nie mógł się bronić, ponieważ było to udokumentowane na skutek zdrady i nieostrożności pewnych osób. Tak więc w końcu października 1945r ojciec mój stanął przed Trybunałem Wojennym Litewskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. Ojciec mój, sądzony z paragrafu 58 /zdrada sowieckiej ojczyzny! / otrzymał karę ośmiu lat łagrów. Przesiedział około 10 lat w po czym został odesłany do Wilna /na miejsce urodzenia! / nie bacząc na to, że cała jego rodzina była już w Polsce, czego mieli dowody. Dopiero po kilkumiesięcznych staraniach dostał pozwolenie na wyjazd do Polski.

10. Nie było dosłownie inwalidztwa, ale północny, bardzo ostry klimat, wywołał u ojca ogromną rozedmę płuc, która pociągnęła za sobą ciężką, nieodwracalną chorobę serca.
11. Do 1955 roku przebywał na terenie ZSRR. Przyjechał do nas do Gdańska w marcu 1955 roku z całkowicie zrujnowanym zdrowiem. Tutaj otrzymał emeryturę, w cztery lata później zmarł w wieku 74 lat.
12. Miał odznaczenia jedynie cywilne, przyznawane ojcu w okresie międzywojennym.
13. Nie ma.
14. Osoba mego ojca, jako Delegata Rządu Londyńskiego na Wilno i Wileńszczyznę jest wymieniona w księżce p.t. Kronika Wileńska



1941 - 1945 Longina Tomaszewskiego, wydana przez Oficynę Wydawniczą "Pomost" - Warszawa, 1992 r.

15. Nie mam dokumentu weryfikującego działalność mego ojca. ~~Jestem~~ Jestem w trakcie starań o taki dokument.
16. Fotografia przedstawia mego ojca tuż po ^{jego /} powrocie z łagru, ^{do domu} w marcu 1955 roku.

Podpisuje córka Władysława Hajdukiewicza -
Helena Zawistowska.

Helena Zawistowska

Gdańsk, 30 VI 1997 r.

